

GŁOS Świdnika

ŚWIDNICKI LIPIEC
1980-2005

TYGODNIK NR 20 (1683) 20.05.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

DobryKredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

- bez poręczyteli i zabezpieczeń
- bez wstępnych opłat
- dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat
- ubezpieczony od utraty pracy
- konsolidacyjny - łączenie kredytów innych banków w jeden, jedna niższa rata zamiast wielu

CHROBRY ŚWIDNIK
Ul. Raclawicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

Odchudzanie produkcji

Lean manufacturing została wymyślona przez Toyotę. Rosnący popyt na samochody sprawił, że Japończycy zaczęli się głowić, w jaki sposób zaspokoić potrzeby rynku. Obmyśliłi w końcu filozofię, którą można nazwać po polsku „odchudzaniem produkcji”. Pomysł był niby mało odkrywczy w szczegółach, ale jako całość stanowił rewolucję w systemie zarządzania. Wkrótce lean manufacturing obowiązywała już w całym cywilizowanym przemyśle motoryzacyjnym.

Na początku lat 80. „odchudzaniem produkcji” zaczął się interesować lotniczy przemysł USA i Europy Zachodniej. Obecnie lean manufacturing staje się powoli standardem, dlatego też w PZL-Świdnik, który coraz szerzej włącza się w międzynarodowy podział pracy branży lotniczej zaczęto myśleć o wprowadzeniu zasad tej filozofii zarządzania.

Powody, dla których zarząd PZL-Świdnik podjął decyzję o wprowadze-



niu lean manufacturing są dwa - mówi Jan Mironiński, wiceprezes zarządu firmy: „Po pierwsze musimy dostosować nasze standardy do wymagań stawianych przez zagranicznych partnerów przemysłowych. Po drugie zaczynamy odczuwać pewien niedosyt z powodu niedostatecznej efektywności procesów produkcyjnych odbywających się w wytwórni. Skokowo rosnącej sprzedaży nie towarzyszy wy-

starczająco szybki proces „bogacenia się” firmy. Wyraża się to między innymi w kłopotach w finansowaniu inwestycji, ale również w ograniczonych możliwościach poprawy warunków płacowych pracowników zakładu.

„Rób tylko to, za co zapłaci klient”...

...To naczelną zasadą filozofii lean manufacturing. W każdym procesie produkcyjnym mamy do czynienia z czynnościami, które tworzą wartość dodaną i takimi, które wartości dodanej nie tworzą, czyli mówiąc kolokwialnie z „puszczaniem pary w gwizdek”. Odchudzanie produkcji polega na wytwarzaniu tego, co jest oczekiwane przez klienta w najkrótszym czasie i przy najmniejszym nakładzie pracy. Niby proste.

Dokończenie na str. 2



Kierowcy narzekają, policjanci karzą

Parkingowy deficyt

Od pewnego czasu narasta parkingowy problem w pobliżu PZL-Świdnik. Dotychczasowe miejsca, utworzone przed laty dla pracowników zakładu, nie są w stanie pomieścić przybywających szybko aut tym bardziej, że „za tory” przeniosły się inne instytucje, między innymi policja, sanepid, filia ZUS i Urzędu Skarbowego, których pracownicy i petenci także przyjeżdżają samochodami. Kierowcy zostawiają auta, gdzie tylko znajdą trochę wolnego miejsca, nie zwracając uwagi na bezpieczeństwo ruchu czy blokowanie innych aut. Sytuacja dojrzała już do tego, że policjanci kontrolują i karzą mandatami. Kierowcy protestują, tłumacząc się brakiem miejsc parkingowych.

Nadkomisarz Ryszard Nalewajko, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Świdniku: „Wielu kierowców parkując swój pojazd łamie przepisy, na przykład zastawiają wyjazd straży pożarnej lub do Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej. Obie instytucje sygnalizują nam ten problem, a my musimy zareagować. Mamy także skargi od pieszych, którzy narzekają na zastawione chodniki, od kierowców na zblokowane parkującymi samochodami jezdnie, uniemożliwiające poruszanie się innym autom.”

Wiemy, że brakuje miejsc na parkingach, rozumiemy kierowców i nie we wszystkich przypadkach karzemy. Jednak musi być dojazd do budynku przy ul. Szkolnej, dla petentów, ale przede wszystkim dla służb ratowniczych. Często przecież jest tak, że w godzinach 7-15, wóz strażacki nie miałby szans tu dojechać.

Kilkanaście miejsc parkingowych zwolnimy po zakończeniu rozbudowy komendy. Nasze samochody służbowe i prywatne zostawiać

Dokończenie na str. 4

Brakuje pieniędzy na wakacje

SOS dla Komitetu Pomocy SOS

Jak co roku Komitet Pomocy SOS „Solidarność” gromadzi fundusze na wakacyjny wypoczynek dla dzieci. Podobnie jak przed rokiem ma to być wyjazd integracyjny pod hasłem „Wieża Babel - sukces”. Weźmie w nim udział 15 dzieci z Holandii i Białorusi oraz 30 młodych podopiecznych Komitetu Pomocy. Wyjadą na dwutygodniowe kolonie do Krasnobrodu. Niestety, nie wiadomo czy plany te uda się zrealizować. Powodem są oczywiście pieniądze, a raczej ich brak.

- Holendrzy sami sfinansują swój wyjazd. Świdniczanin ponoszą częściowe koszty, zależnie od sytuacji materialnej rodziny, oprócz tego musimy mieć środki dla pozostałych uczestników kolonii - mówi Urszula Radek, przewodnicząca Komitetu Pomocy SOS. Pomocy finansowej odmówiło Ministerstwo Edukacji Narodowej, które w tym roku przekazuje środki tylko organizacjom o zasięgu ogólnopolskim. Szukamy wsparcia wszędzie, w firmach, instytucjach i u osób prywatnych. Na razie nie mamy odpowiedzi. Natomiast wygraliśmy przetarg na

organizację letniego wypoczynku ogłoszony przez Urząd Miejski. To daje już podstawę do rozpoczęcia przygotowań. Liczę też na zyski z organizowanych przez komitet loterii fantowych. Ale tych środków na razie jest za mało, apeluję więc o pomoc finansową do wszystkich ludzi dobrego serca. Datki można wpłacać na konto: Bank PEKAO SA I Oddział w Świdniku 54124024541111000039371748.

Organizacja letniego wypoczynku to nie jedyna forma pracy Komitetu Pomocy SOS. Na dyżury jego członków przychodzi coraz więcej ludzi, którzy

są w trudnej sytuacji finansowej. Głównym powodem materialnych kłopotów jest bezrobocie. Ponad 200 osób otrzymało ryż, mleko w proszku i w kartonach, ziemniaki, przekazane przez Bank Żywności. Komitet prowadzi także magazyn odzieży przy ul. Hotelowej, do którego można przekazywać ubrania, zabawki, sprzęt gospodarstwa domowego. Czynny jest w każdy czwartek, w godz. 10-12 i 16-18. Najmłodsi podopieczni korzystają trzy razy w tygodniu z zajęć świetlicowych prowadzonych przez wolontariuszy. - Dzięki ofiarodawcom, którzy co miesiąc wpłacają 10 zł, w ramach akcji „Zainwestuj w uśmiech dziecka”, możemy kupić dzieciom materiały do zajęć plastycznych i przygotować podwieczorek - podsumowuje Urszula Radek. - Korzysta z tego ponad 30 osób.

d

Serdecznie dziękujemy profesorom, uczniom i absolwentom II Liceum Ogólnokształcącego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Świdniku

za to, że już po raz trzeci przyczyniają się do zakwalifikowania do „Złotej Dziesiątki” najlepszych szkół w województwie lubelskim i tym samym do zajęcia przez Nasze Liceum prestiżowego 8 miejsca w bieżącym roku.

Ryszard Borowiec
Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Świdniku

Jednocześnie prostujemy błędną informację!
Procent absolwentów przyjętych na studia za pierwszym podejściem wynosi 96.

R-38

CHLEBA POWSZEDNIEGO...

W modlitwie Pańskiej, oprócz wielu prośb skierowanych do Najwyższego jest i ta: „...Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...”. Ta piękna prośba o dar Boży dla naszego ciała, wyraża pragnienie zaspokojenia głodu. Wydawać by się mogło, że w tak religijnym społeczeństwie jak polskie, chleb nasz powszedni jest w największym poszanowaniu. Czy rzeczywiście?

Z lat dziecięcych pamiętam mamę, wyciągając z pieca bochny pachnącego chleba. Biorąc je do ręki znaczyła krzyżem. Do dziś czuję smak i zapach razowca. Był główną potrawą, dającą życie domownikom. Z czasem zaniechano pieczenia na rzecz, tego z miasta. Czekaliśmy na ojca, który po pracy w WSK przynosił do domu chleb. Nie było go za wiele, więc czasem zapobiegliwie chowałem pajdki pod poduszkę.

Potem było wojsko i... mało chleba, co skłaniało nas do podkradania go z zapasów oficerskich, np. na poligonach. A kiedy w stanie wojennym los rzucił mnie na drugą stronę muru więziennego, zasmakowałem chleba, który kryminaliści nazywali „trocinakiem”. Pewnie że względu na jego kruchą konsystencję. Był też chleb za granicą. I każdy, choć różny w smaku i wyglądzie spełniał tę samą rolę - żywił ciesząc swoim widokiem.

Wyobrażam sobie, co mogą powiedzieć inni ludzie, np. o chlebie wojennym, powstańczym, obywatelskim czy syberyjskim, za kromkę którego oddawano najcenniejsze przedmioty. Bywało, że ta kromka ratowała życie.

Dzisiaj, dla pracujących chleb nie stanowi problemu, mają go pod dostatkiem. Inaczej jest z ludźmi, którym nie dane jest zapracować na godne życie. Często odczuwają jego brak, jak bezdomni, bezrobotni, a nie dożywione dzieci z biednych rodzin gorzej się rozwijają. Tym czasem bułki, drożdżówki, rogaliki i bochenki chleba, pokrojone lub w całości wędrują do koszy, zapelniają śmietniki, bądź spadają przez okna na ziemię. Znajomy szperacz zagadał mnie kiedyś przy śmietniku: zobacz, co ludzie z chlebem wyrabiają, wyszperałem pełen koszy dla królików. - Nie wierzyłem oczom, całe chleby zafoliowane - jeszcze miękkie. A mnie przypominała się niezdarzna, biedna kobieta z rodzinnej wsi, którą dożywiłiśmy. Trzymając chleb w dłoni, drugą pilnowała, aby jej - nie daj Boże - okruszek nie spadł na ziemię.

A ty, czy szanujesz chleb? Czy masz świadomość trudu w jakim się rodzi, nim trafi do twoich rąk? Jak jest w twoim domu - może za dużo go kupujesz? Może domownicy, zawsze syty nie rozumieją, co znaczy jego brak - więc go poniewierają i lekceważą?

Starsi ludzie powiadają, że kto nie szanuje chleba, nie będzie mieć w poszanowaniu ludzi i Boga. A brat Albert mawiał: trzeba być dobrym jak chleb. Niech poniższy fragment modlitwy stanie się mottem w naszym pełnym bogactwa, ale i biedy życiu: ...Naucz nas, Panie szanować chleb i dzielić się z tymi, którzy go nie mają...

Alfred Bondos

Narastały od lat, czas je rozwiązać Psie problemy

Wyprowadzanie psów dużych i niebezpiecznych ras bez właściwego dozoru, zanieczyszczanie chodników, zieleńców, a przede wszystkim placów zabaw to „psie” problemy najczęściej zgłaszane przez świdników. Od kilku miesięcy zajmuje się nimi Komisja Zdrowia, Sportu i Turystyki Rady Miasta (Miroslaw Tarkowski, Alfred Bondos, Włodzimierz Radek, Wojciech Borkowski, Barbara Gajewska, Władysław Starobrat, Sławomir Myk). Na wniosek jej członków powstała ulotka przypominająca właścicielom psów o ciężących na nich obowiązkach. Już wkrótce otrzyma ją każda rodzina w naszym mieście.

Wydanie ulotki to pierwszy etap zmierzający do uporządkowania „psich” spraw w mieście - zapowiada Miroslaw Tarkowski, przewodniczący komisji. - Kolejnym krokiem powinno być utworzenie w Urzędzie Miejskim bazy danych obejmującej posiadaczy psów. Powinien też powstać system identyfikacji tych zwierząt, pozwalający na egzekwowanie opłat i rejestrację ras agresywnych. „Psie” problemy narastały u nas od wielu lat. Nikt się nimi nie zajmował, więc czas najwyższy to zmienić. Przykłady innych krajów pokazują, że można je rozwiązać, ale na to trzeba czasu i zmiany mentalności ludzi.

Wzmocnione działania skierowane przeciw niefrasobliwym posiadaczom psów rozpoczęła już Straż Miejska.

Po miesięcznej kontroli stworzylismy własną, na razie na papierze, bazę danych liczącą około 800 zwierząt - mówi Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej. - Nasze działania ujawniły, że świdniczanie rejestrują psy w innych miejscowościach, na przykład w Lublinie, bo tam są niższe opłaty. Kontrola wykazała też, że konieczne jest rozszerzenie działalności schroniska dla zwierząt tak, by można było w nim ulokować psy z przeprowadzanych w mieście akcji odławiania biegających bez opłat zwierząt. Nasila się, bowiem zjawisko wypuszczania psów na cały dzień, a dopiero wieczorem zabierania ich do mieszkań. Myślę, że takie akcje zdingowałyby ich właścicieli do właściwej opieki.

Kolejnym problemem jest znikomy odsetek właścicieli psów płacących z tego tytułu podatek. Szacuje się, że w UM zarejestrowano jedynie 20-25% czworonogów. Ryszard Sudol, zastępca burmistrza zaopiniował do zarządcy budynków, by namawiali mieszkańców do wnoszenia opłat z tytułu posiadania psa. Przedstawiciele administracji przekazali uwagi świdniczan dotyczące wymagań wobec właścicieli psów. Ich

zdaniami nie można stosować tylko zakazów, ale trzeba, na przykład umożliwić opiekunom zwierząt sprzątanie odchodów lub wyznaczyć tereny do wyprowadzania psów.

Podczas posiedzeń komisji zastanawiano się też jak rozwiązać problem zanieczyszczania odchodami terenów zielonych, placów zabaw. Padły propozycje, by w przyszłości wyznaczyć w mieście miejsca, gdzie można byłoby wyprowadzać psy lub zobowiązać posiadaczy psów do sprząkania po swoich pupilikach. Ten ostatni pomysł wymaga jednak zaopatrzenia się w łopatkę i woreczki oraz ustawienia specjalnych koszy, gdyż ze względów sanitarno-epidemiologicznych odchody nie mogą być wrzucane do ogólnodostępnych koszy na śmieci.

Na razie postanowiono szczególnie zadbać o bezpieczeństwo i zdrowie dzieci, dlatego też jeszcze w tym roku powstanie w mieście wzorcowy, ogrodzony plac zabaw. Podobną akcję zapowiedziała na terenach Spółdzielni Mieszkaniowej Wiesława Wychło, zastępca prezesa do spraw eksploatacji, gdyż zanieczyszczanie miejsc przeznaczonych dla dzieci to najczęściej zgłaszane skargi mieszkańców spółdzielczych osiedli.

dan

Życ bezpiecznie

Potrzeba lepszej współpracy

Przez kilka tygodni radni przyjmowali od mieszkańców miasta informacje dotyczące spraw bezpieczeństwa i zagrożeń, jakie występują w Świdniku. Do akcji włączyła się redakcja naszej gazety, która wszystkie zgłoszone przez czytelników uwagi przekazała radnym z Komisji Oświaty i Spraw Społecznych. W podsumowującym kilkutygodniową akcję posiedzeniu Komisji, które odbyło się 10 maja, uczestniczyli również przedstawiciele policji i straży miejskiej.

Praca i wszystkie działania Komisji Oświaty i Spraw Społecznych - powiedział rozpoczynając posiedzenie Stanisław Kubiniec, przewodniczący komisji, to przygotowanie do sesji, która będzie poświęcona sprawom związanym z bezpieczeństwem w naszym mieście. Wszystkie uwagi zgłoszone będą odpowiednim służbom i instytucjom, które odpowiadają za te problemy.

Najczęściej zgłaszane sprawy dotyczyły niebezpiecznych miejsc, w których gromadzi się młodzież, dewastacji mienia, zakłócania ciszy nocnej przez gości nocnych barów i klubów oraz głośną muzykę, spotkania piwne na terenie przedskolnych i niszczące urządzenia na placach zabaw. Wiele zgłoszeń dotyczyło tunelu, w którym ciągle nie ma oświetlenia, a zniszczone schody stwarzają dodatkowe zagrożenie. Kolejnym problem jest nieprzeznaczenie przez kierowników ograniczenia prędkości w mieście, szczególnie dotyczy to ulicy Racławickiej, którą większość kierowców traktuje jak tor wyścigowy. Mieszkańcy domagają się częstszych kontroli policji drogowej i karanie za zbyt szybką jazdę. Proponowano również zatrudnienie osoby, która będzie przeprowadzała dzieci przez ul. Racławicką przez przejście na wysokości szkoły. Pojawili się też dodatkowe problemy, spalanie odpadów chemicznych przez właścicieli warsztatów samochodowych i nielegalnie działające w garażach punkty napraw. Niezwykle niepokojącym problemem jest narkomania, na którą narazone są coraz młodsze dzieci. Mieszkańcy domagają się też zwiększonej ilości pieszych patroli policyjnych. Uczestnicząca w spotkaniu inspektor do spraw nieletnich zwróciła uwagę, na trudną współpracę z rodzicami, którzy nie widzą niczego złego w przebywaniu nieletnich dzieci do późnych godzin nocnych w klubach, nie reagują na palenie przez nich papierosów, używania wulgaryzmów słów. Nowymi niebezpiecznymi przestępstwami już 10-letkasz są kradzieże w supermarketach. Warto podkreślić, że

dzieci przylapane w sklepach na kradzież nie pochodzą z rodzin biednych czy patologicznych. Niestety, zbyt często rodzice ignorują problem, uważając, że to jest tylko rodzaj zabawy.

Podsumowując spotkanie Stanisław Kubiniec wyraził nadzieję, że wspólne działanie, w tym uwrażliwienie mieszkańców na wszelkie przejawy wandalizmu i chuligaństwa, a skuteczniejsza reakcja policji i straży miejskiej na sygnały mieszkańców, przyniesie wymierne efekty, a nasze miasto będzie coraz bezpieczniejsze.

iw

Zapraszamy na festyn

22 maja na placu przed Urzędem Miasta Świdnika odbędzie się festyn integracyjny z okazji Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligencją organizowany przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Festyn rozpocznie się o godzinie 12.00. Wśród licznych zespołów tanecznych i wokalnych wystąpią w nim zespoły artystyczne działające przy Warszawskich Terapii Zajęciowej ze Świdnika, Łęcznej i Janowicy. Gwiazdą festynu będzie Majka Jeżowska, która da koncert w godzinach 15.00-16.00. Nieco wcześniej, bo o 13.00 rozpocznie się Wiosenny Przegląd Piosenek Świdnika 2005.

W ramach imprez towarzyszących odbędą się między innymi: kiermasz prac osób niepełnosprawnych, licytacja darowizn, loteria fantowa, kiermasz szkła, pokaz mody przygotowany przez Technikum Odzieżowe w Świdniku, pokazy sportowe i straży pożarnej. Od 19.00 na placu zapanuje atmosfera dyskotekowa. Zabawa potrwa do godziny 22.00.

„Niech zstąpi Duch Twój”
w 85 rocznicę urodzin
Papieża Jana Pawła II na
koncert zapraszają:

Anna Cios
z zespołem „Signum Spei” -
Zamość
Bogdan Lipiński z chórami
„Tercja”
i „Immo Pectore” - Świdnik
w kościele
pw. NMP Matki Kościoła
sobota, 21 maja
po Mszy Świętej
o godzinie 18.00

Odchudzanie produkcji

Dokończenie ze str. 1

Dyrektor J. Mirosłowski wylicza siedem rodzajów strat definiowanych przez lean manufacturing. Są nimi: oczekiwania, transport, nadmierne przetwarzanie, zapasy, niepotrzebny ruch, produkcja braków i nadprodukcja. I znowu wszystkie są niby oczywiste, chociaż w wynikach ankiety przeprowadzonej wśród pracowników PZL nadprodukcja najradyjniej kojarzona była ze stratą.

Odmrażanie pieniędzy

Zapasy i produkcja w toku „mrozą” w WSK ponad 100 milionów złotych. Gdyby mieć połowę tych pieniędzy w gotówce, znikłaby większość trudności finansowych fabryki. Lean manufacturing, to filozofia płynnego procesu produkcyjnego. Materiałów i narzędzi jest w danej chwili akurat tyle, ile potrzeba do utrzymania ruchu. Ani więcej, ani mniej. W klasycznym systemie organizacyjnym stanowiska pracy są jak statyczne wyspy, między którymi trafiają na: transport, oczekiwanie, zapasy, produkcję w toku, słowem na zjawiska nie zmieniające kształtu produktu, czyli „wypuszczanie pary w gwizdek”. W lean manufacturing proces produkcyjny jest płynny, elastyczny i ciągły.

Narzędzia

Lean manufacturing dysponuje kilkoma narzędziami pozwalającymi osiągnąć cel. Pierwsze - „5S” - sęga pojedynczego pracownika - mówi dyrektor Jan Mirosłowski. Służy ono tworzeniu i utrzymaniu zorganizowanego, czystego i wydajnego środowiska pracy. W dużym uproszczeniu jest to połączenie znanych u nas pojęć BHP i ergonomii pracy. Następne narzędzie nosi nazwę Visual Workshop. Polega ono na tym, by na każdym stanowisku pracy znalazły się ogólnie dostępne informacje umożliwiające

Waldemar Jakson,
Burmistrz Miasta Świdnik



Nie zapominamy o kulturze

Pomimo stałego wzrostu wydatków z budżetu miasta związanych z realizacją samorządowych dodatkowych zadań bez pieniędzy na ich realizację oraz stałym zwiększaniem się potrzeb społecznych i inwestycyjnych, staraliśmy się nie zapominać o kulturze. Nie chcę dzisiaj wspominać o rozbudowie Miejskiego Ośrodka Kultury, który jest największą instytucją kulturalną w mieście. Przyjdzie też jeszcze czas na prezentację tegorocznych imprez masowych, na czele z Dniami Świdnika, planowanymi w ramach obchodów 25. rocznicy Świdnickiej Lipca. Przypomnę tylko, że w najbliższym czasie baza dla świdnickiej kultury powinna się powiększyć: z jednej strony 500m na górnym piętrze w Centrum Handlowo - Usługowym przy ul. Wyszyńskiego, z drugiej zaś nowoczesny obiekt nowej Szkoły Muzycznej. W środę, 10 maja miasto przekazało na ten cel działkę przy ul. Króla Pole o powierzchni 7443 m² i wartości 281 225 zł.

W tym krótkim tekście chciałbym natomiast zachęcić wszystkie osoby i podmioty, którym zależy na rozwoju świdnickiej kultury do aktywności w kresie typowania kandydatów do nagrody burmistrza w dziedzinie kultury. Najbliższe sesji radni otrzymają nowy regulamin nagrody. Może ona być przyznana z okazji jubileuszu lub osiągnięcia w twórczości artystycznej, za upowszechnienie kultury, pracę z dziećmi i młodzieżą w placówkach kulturalnych i oświatowych Świdnika. Mogą ją otrzymać laureaci konkursów i przeglądów artystycznych, a także pomysłodawcy i organizatorzy nowatorskich działań kulturalnych. Laureatami mogą być osoby fizyczne, prawne, a także nie posiadające osobowości prawnej zespoły i jednostki organizacyjne z terenu Świdnika. Za znaczące osiągnięcia może być przyznana nagroda pieniężna: w uznaniu za całokształt (do 3000 zł), za osiągnięcia w twórczości artystycznej (okazji jubileuszowej, za zasługi w pracy z dziećmi i młodzieżą (do 2000 zł), debiut (do 1000 zł) oraz za nowatorskie pomysły (do 500 zł). Nagrodę przyznaje burmistrz, zasięgając opinii swojego ciała doradczego w postaci Specjalnej Rady Kultury oraz merytorycznej komisji Rady Miasta. Wniosków o przyznanie nagrody mogą składać osoby i organizacje kulturalne, instytucje i podmioty upowszechniania kultury oraz wszyscy mieszkańcy.

Na koniec pragnę przypomnieć nazwiska tych osób, które od roku 1999 otrzymały wyróżnienie za swoją pracę artystyczną:

- * 1999 - Henryk Maruszak (dyrygent i kierownik artystyczny najbardziej znanej w regionie orkiestry dętej Helicopters Brass Orchestra)
- * 2000 - Jan Kondrak (poeta, muzyk, lider Federacji)
- * 2001 - Romuald Kolodziej (plastyk, grafik, nauczyciel akademicki), Magdalena Celińska (piosenkarka), Bogdan Lipiński (dyrygent chóru Tercja)
- * 2002 - Maria Procnal (recytatorka, członkini chóru Immo Pectore), Jacek Kotynia (gitarzysta), Katarzyna Mądrachowska (animatorka kultury, nauczycielka w ZSO nr 1)
- * 2003 - Beata i Lech Leszczyński (twórcy Zespołu Tańca Ludowego „LESZYŃCZYNIACY”), Katarzyna Waszczeniuk i Andrzej Sztorek (autorzy bibliografii miasta Świdnika), Rafał Pydyś (animatorka kultury, nauczyciel w PCEZ).

Człowiek ma odetchnąć

Każda zmiana przyjmowana jest nieufnością, a zmiany organizacyjne przede wszystkim - twierdzi dyrektor J. Mirosłowski. Dlatego rozpoczęliśmy eksperymentalne działania mające na celu - z jednej strony - sprawdzenie skuteczności funkcjonowania filozofii lean manufacturing w różnych warunkach, z drugiej - przekonanie do niej ludzi. Przedsięwzięcie pilotażowe wprowadzane są głównie w programach kooperacyjnych: Cossna, Bell, Augusta. Z wyrobów w których największe szanse na szybkie wprowadzenie lean manufacturing do procesu produkcyjnego ma śmigłowiec SW-4. Rozpoczęliśmy się od szkoleń. Chcemy, żeby nowa filozofia była wprowadzana systemowo, żeby ludzie nie traktowali jej w kategoriach zagrożenia, lecz szansy. I rozmowach z kadrą kierowniczą stworzono i podstawowe schematy, które będziemy się z nie wyprowadzając, wdrażać „coraz więcej roboty, coraz trudniej ją przerobić”. Taki pogląd prowadzi jednak do większej aktywności, lecz do rezygnacji. Podjęcie początek działania mają na celu osiągnięcie efektu bez nadmiernych nakładów finansowych. Powinny prowadzić do większej produktywności, do uspokojeniu, usystematyzowaniu procesu pracy. Budowa czterech śmigłowców miesięcznie nie musi znaczyć w puszczeniu czterech maszyn ostatniego dnia miesiąca, ale budowę jednej maszyny tygodniowo. Chcemy, żeby pozytywne efekty pojawiły się jak najszybciej i żeby powiększyły grono zwolenników reformy. Wydaje się, że udało się już do takiego etapu, w którym ekstensywny rozwój firmy polegający na zwiększaniu obrotów trzeba było przeć zdecydowanymi działaniami poprawiającymi efektywność pracy, interesującymi i jej pracowników.

Produkt piękem światła

Filozofia lean manufacturing stawia w centrum zainteresowania produkt. Wokół niego wszystko się kręci. W sytuacji naszej firmy może to pociągnąć za sobą daleko idące skutki organizacyjne - mówi dyrektor Mirosłowski. Wydaje się, że struktura wydziałowa może okazać się mało elastyczna, w przeciwieństwie do struktury gniazdowej. Nie myślę jednak o gnieździe w sensie skupienia w jednym miejscu tego samego rodzaju maszyn. Wręcz przeciwnie - maszyny będą różne, a ich zestaw zależeć będzie od tego, jaki produkt ma w danym gnieździe powstać. Taki model ma liczne zalety. Osoba zarządzająca gniazdem wie najlepiej co, gdzie i kiedy jest potrzebne. Uzgadnianie zmian i wprowadzanie nowych wyników dokonuje się w jednym miejscu, a nie w kilku zakładach.

Jan Maz



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

DLACZEGO DEMONSTRUJEMY 19 MAJA

Związkowa manifestacja 19 maja br. będzie odbywać się pod hasłami przyspieszenia prac nad projektami ustaw, które Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych uważa za najważniejsze dla pracowników. W tej sprawie będziemy manifestować przed budynkiem Sejmu i Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Przed Sejmem - bowiem od tempa prac zależy czy prace legislacyjne zostaną zakończone w obecnej kadencji. Przed siedzibą rządu, bowiem od decyzji rządu zależy terminowe wydanie (najlepiej pozytywnych) opinii do projektów ustaw. Są to poselskie projekty ustaw:

- projekt ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę,
 - projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze,
 - projekt ustawy o przywróceniu negocjacji wskaźnika waloryzacji rent emerytur w ramach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych,
 - projekt ustawy o dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne albo zasiłek przedemerytalny,
 - projekt ustawy o karaniu nieuczciwych pracodawców,
 - projekt ustawy o informacji i konsultacji z pracownikami.
- Przed siedzibą rządu i Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan będziemy się również domagać przyjęcia w 2005 roku wskaźnika wzrostu wynagrodzeń zgodnie z wysokościami zaaprobowanymi przez ministra finansów 28 stycznia br., to jest rocznego wskaźnika wzrostu w wysokości 5,24 % zamiast 4,5 %, które obowiązywało w 2004 roku.

W manifestacji wezmą udział także związkowcy ze Świdnika. Informację o przebiegu przedstawimy w następnej „Panoramie Związkowej”.

Ryszard Łepik - wiceprzewodniczący OPZZ PŁACA MINIMALNA JEST ZA NISKA

OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wielokrotnie podkreślało konieczność podjęcia inicjatywy ustawodawczej nowelizującej dotychczas obowiązującą ustawę z 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, zakładającą coroczną poprawę relacji między minimalnym miesięcznym brutto w gospodarce narodowej. Ustawa ta nie przyniosła oczekiwanych zmian. Ponadto krytycznie oceniamy jej przepisy ze względu na ich skomplikowany charakter.

Według danych z lutego 2005 roku, wysokość minimalnego wynagrodzenia w Polsce stanowi zaledwie 35 % przeciętnej płacy. Określony na tak niskim poziomie wskaźnik znacznie odbiega od europejskich. Nasza płaca minimalna, po odjęciu podatku oraz składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, wynosi ok. 600 zł.

Kwota ta nie wystarcza na godziwe utrzymanie nawet jednej osoby, a co dopiero całej rodziny. W obecnej sytuacji pracownicy, którzy otrzymują minimalne wynagrodzenie, żyją poniżej minimum socjalnego. Przy tak niskich zarobkach powiększa się grupa tak zwanych biednych pracujących, a osoby młode zniechęcają się do podejmowania pierwszej pracy. Chcemy dokonać takich zmian ustawie, by stopniowo, przez najbliższe kilka lat minimalne wynagrodzenie osiągnęło połowę przeciętnej płacy. Faktycznie oznaczałoby to wzrost wynagrodzenia najmniej zarabiających o ok. 300 zł.

Za pośrednictwem posłów związkowych skierowaliśmy propozycję OPZZ do Sejmu. Po wielu miesiącach udało się nam przekonać parlamentarzystów, że płaca minimalna

na w Polsce jest za niska. Związkowy projekt został uznany za podstawę prac podkomisji sejmowej, zajmującej się sprawami minimalnego wynagrodzenia.

Gdy Sejm podjął działania zmierzające do uchwalenia ustawy, proces legislacyjny zaczął być skutecznie blokowany przez stronę rządową, która domagała się przesunięcia prac nad ustawą o kolejne miesiące, na co komisja wyrażała zgodę. Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły ożywienie prac nad projektem. Teraz wiele wskazuje na to, że nowa regulacja o minimalnym wynagrodzeniu zostanie przyjęta w Sejmie obecnej kadencji.

Według rozwiązań przyjętych w związkowym projekcie ustawy, minimalne wynagrodzenie będzie rosło o prognozowany wskaźnik inflacji oraz 2/3 planowanego przyrostu PKB. Nowe przepisy będą proste i czytelne dla każdego.

Wysokość minimalnego wynagrodzenia powinna wynosić 68 % przeciętnej płacy w gospodarce narodowej - uważa Komitet Niezależnych Ekspertów Rady Europy. Wtedy płacę można uznać za pozwalającą godnie żyć.

Wg Konstytucji RP:

Jedną z naczelnych reguł ustrojowych jest wyrażona w art. 24 Konstytucji RP zasada ochrony pracy, będąca deklaracją obejmującą

warunki, zakres i treści świadczenia pracy. Wśród elementów treści stosunku pracy wynagrodzenie zajmuje miejsce szczególne, co znajduje rozwinięcie w dalszych przepisach Ustawy Zasadniczej, w szczególności w sformułowanej w art. 65 zasadzie sprawiedliwego wynagradzania za świadczoną pracę. Należy podkreślić, iż za pracę powinno się otrzymywać wynagrodzenie na takim poziomie, aby wystarczyło ono na zaspokojenie pewnych uzasadnionych potrzeb życiowych jednostki. Przepis art. 65 Konstytucji stanowi konkretyzację ogólnej zasady sprawiedliwości społecznej, obejmującej cały szereg wartości, które muszą być chronione i realizowane przez państwo.

Prognoza 2008

Kiedy wynagrodzenie minimalne będzie wynosić 1000 zł?

Zdaniem ekspertów w 2008 r. płaca minimalna po raz pierwszy przekroczy kwotę 1000 zł oczywiście brutto.

Kogo obejmą te przepisy?

W Polsce minimalne wynagrodzenie otrzymuje ok. 240 tys. osób. Faktycznie jest ich o wiele więcej, bo liczba ta nie obejmuje zatrudnionych w podmiotach gospodarczych, gdzie pracuje do 9 osób oraz pracowników najemnych w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie.

Jan Kisieliński - wiceprzewodniczący OPZZ

W Sejmie od długiego czasu blokowane są prace nad projektami ustaw, które mają istotne znaczenie dla poprawy stosunków pracy w Polsce. OPZZ postulowało nowelizację ustaw o płacy minimalnej, emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Domagaliśmy się zmian w Kodeksie postępowania cywilnego, jak i wprowadzenia przepisów zaostrzających kary dla pracodawców, którzy nie wypłacają wynagrodzeń. Tylko niektóre z wielu związkowych propozycji, mających przynieść poprawę warunków życia polskiego społeczeństwa.

Mija kadencja Sejmu, a jedynie co obserwujemy to ograniczanie praw pracowniczych, rosnąca sfera biedy, wysokie bezrobocie. Projekty ustaw, o których od dawna mówiło OPZZ, wciąż czekają na uchwalenie. Za ten stan bezpośrednio odpowiedzialność ponosi Sejm, który pracuje zbyt wolno i mało skutecznie. W parlamencie istnieje silny lobbujący pracodawców, który blokuje wszelkie propracownicze inicjatywy. Bliskie współdziałanie władzy i kapitału w Polsce powoduje, że zmiany w naszym prawie mają wyjątkowo antypracowniczy charakter. Pod tym względem wyprzedzamy chyba wszystkie państwa europejskie.

Posłów pochłonięły afery i rozgrywki polityczne. Centrum ich działalności stały się komisje śledcze. W efekcie pozostaje im mało czasu na zajmowanie się pracą typową dla parlamentarzysty. Procesy legislacyjne ulegają spowolnieniu. Zamawianie kolejnych ekspertyz poselskich wydłuża termin prac nad ustawami. W pracach sejmowych widzimy dużą liczbę niedociągnięć. Powstaje coraz więcej bublek legislacyjnych. Prawo uchwalane przez parlament zaczyna być do tego stopnia zawile, że z jego zrozumieniem mają problemy najlepsi specjaliści.

Inny aspekt antypracowniczych działań rządu realizującego liberalny program gospodarczy. Rząd blokuje prace sejmowe negatywnymi opiniami do projektów ustaw. Często zwleka z udzielaniem opinii i tłumaczy swoje zachowanie brakiem ekspertów. To celowe wprowadzanie parlamentu w błąd, na co posłowie w żaden sposób nie reagują.

Prace nad najważniejszymi, zdaniem związkowców, projektami ustaw są bardzo zaawansowane. Obecny parlament jest w stanie je uchwalić. Nie pomogą jednak najlepsze chęci i deklaracje, które składają przywódcy klubów parlamentarnych na spotkaniach ze związkowcami. Potrzebne są zdecydowane działania. Musimy odłożyć na bok animozje. Konieczna jest likwidacja podziałów. Sens na jedynie partnerska współpraca partii politycznych i związków zawodowych, przynosząca poprawę życia pracownikom oraz całemu społeczeństwu.

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” zaprasza wszystkich chętnych do siedziby zarządu związku po odbiór ofert na kolonie, obozy dla dzieci i młodzieży na rok 2005. Oferty zawierają atrakcyjne propozycje w różnych regionach kraju.

OBCHODY „DNIA METALOWCA”

Tradycyjnie związkowcy z Federacji „Metalowcy” spotykają się pod koniec kwietnia lub na początku maja, aby świętować „Dzień Metalowca”. Spotkania organizują regiony co roku w innej miejscowości. W roku 2005 takie uroczystości organizował region podkarpacki. Centralne obchody odbyły się w Wojskowym Ośrodku Wypoczynkowym w Jaworze nad Soliną w dniu 6 - 8 maja. Z naszej organizacji związkowej ze Świdnika uczestniczyli 4 osoby. W spotkaniu oprócz władz Federacji z jej przewodniczącym Zdzisławem Tuszyńskim na czele w uroczystościach uczestniczył przewodniczący OPZZ Jan Guz. Podczas części oficjalnej po wystąpieniach przewodniczących odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych oraz związkowych. Władze państwowe reprezentował wojewoda podkarpacki, który odznaczył związkowców odznaczeniami państwowymi, natomiast Guz oraz Tuszyński wręczyli odznaczenia związkowe. Wojewoda w swoim wystąpieniu pogratulował wszystkim odznaczonym oraz życzył całemu ruchowi związkowemu owocnej działalności dla dobra ludzi pracy. Po części oficjalnej odbyły się rozmowy na temat przyszłości, jednności i umacnianiu ruchu związkowego.

Miłym akcentem dla wszystkich uczestników spotkania był godzin-



Na zdjęciu związkowcy z Kraśnika, Poniatowej i Świdnika reprezentujący region lubelski.

ny rejs po Zalewie Solińskim z przewodnikiem, który w szczegółach opowiadał historię zalewu oraz sytuacji ludzi dawniej zamieszkujących te tereny.

Na zakończenie uroczystości Przewodniczący Regionu Opolskiego zaprosił wszystkich uczestników na kolejne spotkanie w roku przyszłym w Opolu.



Zapraszamy na salsę

Druga edycja imprezy w klimacie gorących rytmów salsy „CUBANA NIGHT” odbędzie się 21 maja 2005 roku w Klubie Muzycznym Graffiti w Lublinie przy ul. Piłsudskiego 13. Głównym organizatorem jest profesjonalna grupa tancząca SALSA CALIENTE DANCE TEAM z Lublina. Grupę tworzą profesjonalni tancerze ze Świdnika Jarosław Pleskot, z Kraśnika Ewa Ekiert, z Lublina Joanna i Konrad Dąbscy oraz Magdalena Woszczek i Paweł Rymarczyk, z Puław Kamila i Bartłomiej Rudny.

Główną atrakcją wieczoru będą pokazy salsy z różnych szkół tańca m.in. amatorska grupa Salseros z Lublina oraz formacja Salsa Faktory z Warszawy. W rytmach latyno zaprezentują się również modelki Art. Models. W rytmach kubańskiej cha-cha-cha, bolero, bachmaty oraz przede wszystkim salsy prezentowanej przez DJ Poe z Kolumbii będzie możliwość uczestniczenia we wspólnym widowisku taneczno-muzycznym połączonym z „salsotką na żywo”. Południowy klimat podkreślą serwowane w barze tropikalne drinki oraz oryginalny wystrój lubelskiego klubu. Impreza rozpocznie się o godz. 19.30 nauka salsy dla wszystkich gości a o 20 rozpoczęcie imprezy. Cena biletów: 12 zł, studenci 10 zł.

Przedsprzedaż biletów w cenie 10 zł prowadzą: Studio Tańca Dąbscy - Piłsudskiego 11, tel. 538-25-13, po 17.00 - Club Graffiti - Piłsudskiego 13, tel. 532-45-87 po 18.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-ŚWIDNIK S.A. w Świdniku. KRS 0000028780. Sąd Rejonowy w Lublinie XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, wpis do rejestru przedsiębiorców: 17 lipca 2001 r.

Zarząd Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-ŚWIDNIK Spółka Akcyjna działająca na podstawie art. 395 par. 1 i 2, art. 399 par. 1, art. 400 par. 1 i art. 402 Kodeksu spółek handlowych oraz par.

23 ust. 2, par. 24 ust. 2 i par. 25 Statutu Spółki - zwołuje

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

które odbędzie się 10 czerwca 2005 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółki, w Świdniku, al. Lotników Polskich 1 (Sala Konferencyjna) z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
3. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
4. Stwierdzenie prawidłowości zwołania i zdolności Zgromadzenia do podejmowania uchwał.
5. Przyjęcie porządku obrad.
6. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Spółki i sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2004.
7. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej Spółki za rok 2004.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Spółki w roku obrotowym 2004.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2004.
10. Podjęcie uchwały w sprawie podziału zysku Spółki za rok obrotowy 2004.
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia członkom Zarządu Spółki absolutorium z wykonania obowiązków w 2004 roku.
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia członkom Rady Nadzorczej Spółki absolutorium z wykonania obowiązków w 2004 roku.
13. Rozpatrzenie skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 2004.
14. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej z oceny skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 2004.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 2004.
16. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania członkom Zarządu Spółki nagrody rocznej za rok obrotowy 2004.
17. Powołanie Zarządu VI kadencji.
18. Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu.
19. Podjęcie uchwał w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.
20. Podjęcie uchwał w sprawie objęcia udziałów w spółkach zależnych.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawiązanie spółki.
22. Wolne głosy i dyskusja.
23. Zamknięcie obrad.

Zarząd Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A. informuje, że zgodnie z art. 407 par. 1 Kodeksu spółek handlowych, na trzy dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia, w siedzibie Spółki będzie wyłożona do wglądu lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu. Wymagane przez przepisy prawa odpisy dokumentów i materiały informacyjne dotyczące spraw objętych porządkiem obrad będą udostępniane akcjonariuszom w siedzibie Spółki, budynek administracyjny pokój 154, na piętnaście dni przed terminem Zgromadzenia.

Uprawnieni z akcji imiennych oraz zastawnicy i użytkownicy, którym przysługują prawo głosu, mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej co najmniej na tydzień przed odbyciem Zgromadzenia. Współwłaściciele akcji zobowiązani są wskazać swego wspólnego przedstawiciela. Przedstawiciele osób prawnych powinni okazać aktualne wyciągi z rejestrów handlowych (KRS) wskazujące osoby uprawnione do reprezentowania tych podmiotów. Osoby nie wymienione w wyciągu z rejestru winny legitymować się pisemnym pełnomocnictwem. Pełnomocnictwo winno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności. Podpisy złożone na pełnomocnictwie winny zostać poświadczane przez notariusza, radcę prawnego, adwokata lub kierownika działu kadr Spółki.

Prosi się akcjonariuszy o przybycie pół godziny przed terminem rozpoczęcia obrad w celu dokonania niezbędnych formalności.

Zarząd PZL-Świdnik S.A.

Parkingowy deficyt

Dokończenie ze str.1

będziemy na wewnętrznym parkingu, ale na to trzeba poczekać do przyszłego roku. Na razie możemy jedynie apelować, by Świdniczanie częściej chodzili do pracy na piechotę.”

Wydaje się jednak, że sytuacja nie jest zupełnie patowa. Nowe miejsca parkingowe można wygospodarować, na przykład w miejscu dawnego, zakładowego parkingu dla rowerów czy żużlowce obok warsztatów PCEZ.

Konieczne byłoby spotkanie właścicieli pobliskich terenów (PZL-Świdnik, gminy i powiatu) i funkcjonariuszy drogowych, by ustalić takie miejsca i odpowiednio je oznakować. Warto też zastanowić się nad wydzielaniem na parking części terenu przylegającego do basenu, od strony bramy głównej PZL-Świdnik.

Problem zwiększenia ilości miejsc parkingowych nie jest prosty do roz-

wiązania. Andrzej Zagórski, główny specjalista służby restrykturyzacji jatkowej, inwestycji i remontów PZL-Świdnik nie może obiecać zbyt wiele. - Najbardziej tłoczno jest wiosną. W lecie z parkingu nie korzystają uczniowie PCEZ, zimą niekorzystają kierowcy zostawiający samochody garażach lub przed blokiem. Rozwiązania doraźne obejmą udostępnienie samochodom parkingu rowerowego w sumie kilkanaście miejsc i poprawę warunków na parkingu żużlowym i lotnisku. Wyrównamy tam teren i posadźmy bujnie rosnące krzewy, które sprawią, że parkowanie w tym miejscu uważane jest za ryzykowne. Niezależnie od tego, parking od strony bramy północnej zostanie wyrównany. Na większe inwestycje trudno obecnie liczyć. W sąsiedztwie zakładów ma już wiele terenów nadających się pod parking, które byłyby własnością firmy. Być może dokończenie budowy w obrębie Powiatowej Komendy Policji i uporządkowanie terenów należących do starostwa powiatowego przyczyni się do częściowego łagodzenia sytuacji.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

NAPRAWA OBUWIA

Zapraszamy 10.00 - 18.00

- zwyżanie i skracanie cholewek
- wszywanie zamków
- wymiana obcasów
- fleki, stalki, inne

Kopernika 13
(obok Stokrotki)

R-33

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku

zaprasza na otwarcie wystawy prac plastycznych Grupy „Pod Błękitną Paletą” pt. „Świat Motyli”. Wystawa odbędzie się 24 maja 2005r. o godz. 18.00 w galerii „Pochodach”, MOK ul. kard. S. Wyszyńskiego 14.

REPERTUAR KINA „LOT”

20-22 maja - „Zupełnie jak miłość”, godz. 17.00; „Trzeci”, wyk. Magdalena Cielecka, Jacek Poniedziałek, prod. pol., od lat 15, godz. 19.15;

23-25 maja - kino nieczynne
26 maja - „Siła strachu”, wyk. Robert de Niro, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15

27-29 maja - „Sahara”, wyk. Matthew McConaughey, Penelope Cruz, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00; „Trzeci”, godz. 19.15

30-31 maja - kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Działkę budowlaną sprzedam, 10 a w Świdniku ul. Krańcowa, cena 3500 zł/ar. Tel. 721-71-63, 0691-050-025. B-599

Kupię nieduży dom w Świdniku lub okolicach (chętnie z działką) do zamieszkania od zaraz. Tel. 0607-161-050. B-600

Sprzedam mieszkanie 43 mkw., III p., centrum Świdnika. Tel. (025) 644-79-37. B-601

Do wynajęcia garaż w Franciszkowie, ul. Szeroka 19. Tel. 751-27-95. B-602

Tanio sprzedam nowe gazowe butle turystyczne 6,30 kg oraz karnistry na paliwo. Tel. 751-26-96. B-603

Sprzedam samochód Skoda 105L w dobrym stanie, Skoda 105L na części. Tel. 723-42-49, 751-65-46. B-604

Sprzedam mieszkanie w centrum, 2 pokoje z kuchnią, 52,2 mkw., stolarka okienna i łazienka po remoncie. Tel. 468-43-28. B-605

Wydzierżawię lokal sklepowy, ul. Struga 4, piekarnia. Tel. 751-20-21. B-606

Rower damka Rottery, stan idealny, sprzedam. Tel. 751-50-56. B-607

Opony Michelin 185x60x15 w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 751-50-56. B-608

Motocykl Honda CBR 600F, 1995r, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 0607-166-856, 751-50-56. B-609

Sprzedam mieszkanie, Świdnik, ul. Słowackiego, 52 mkw., 2 pokoje, II piętro. Tel. 468-78-23, 0608-331-678. B-610

Kupię garaż metalowy. Tel. 0961-061-217. B-611

Zatrudnię prasowaczkę. Tel. 468-77-64. B-612

Kupię mieszkanie na parterze przy ul. Niepodległości. Tel. 0961-061-217. B-613

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60mkw., parter, ul. Armii Krajowej, cena 107 000 zł. Tel. 468-35-77, 0889-130-889. B-614

Sprzedam mieszkanie 56 mkw., 3 pokoje, na Brzezinach, parter, cena 105 000 zł. Tel. 0692-641-696, 751-62-57. B-615

Sprzedam ładną działkę budowlaną, tanio, Kępiec ul. Spacerowa. Tel. 759-57-50. B-616

Lokal do wynajęcia na targowisku miejskim w Świdniku. Tel. 751-35-36. B-617

Kawalerkę 24 mkw., II p., w Świdniku sprzedam, (własnościowa, KW). Tel. 468-91-56. B-618

Sprzedam mieszkanie 29 mkw., pokój z kuchnią, Świdnik, ul. Racławicka. Tel. 468-83-54. B-619

Kupię mieszkanie w nowym budownictwie, ok. 70 mkw. Tel. 0660-445-929. B-620

Sprzedam działki po 854 mkw. przy ul. Storzycowej, boczna Gospodarczej. Tel. 468-74-67. B-621

Sprzedam działki budowlane ul. Kusocińskiego, woda, prąd, gaz, telefon. Tel. 468-68-60 po godz. 20.00. B-622

Sokorę (topolę czarną) sprzedam, cena 450 zł, Dorohucza. Tel. 58-50-089. B-623

Sprzedam działkę rekreacyjną nad j. Uściwierz oraz budowlaną przy ul. Kusocińskiego. Tel. 0502-054-729. B-624

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam działkę budowlaną 1386 mkw., wszystkie media, przy ul. Traugutta 10 w Świdniku. Tel. 468-17-52. B-625

Sprzedam działkę 1767 mkw. z domem i bud. gospodarczym, Świdnik-Adampol. Tel. 751-42-05. B-626

Sprzedam działkę budowlaną w Kępce. Tel. 751-37-30. B-627

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 751-37-30. B-628

Kupię garaż metalowy do przewiezienia. Tel. 723-40-84, 0606-441-569. B-629

Zamienię mieszkanie własnościowe, 3 pokoje, 48 mkw., parter - na pokój z kuchnią (parter lub I p.). Tel. 468-31-82 wieczorem. B-630

Zamienię mieszkanie 40 mkw. własnościowe na większe do 65 mkw. Tel. 751-55-76, po 18.00. B-631

Do wynajęcia pokój z kuchnią, oddzielne wejście, Franciszków blisko dworca Świdnik-Wschód. Tel. 467-00-91. B-632

Sprzedam garaż murowany przy ul. Klonowej. Tel. 468-08-45. B-633

Sprzedam działkę budowlaną 8,5 a przy ul. Gospodarczej w Świdniku. Tel. 468-74-67. B-634

Kawalerkę 36,6 mkw. przy ul. Okulickiego, sprzedam. Tel. 751-24-13, 0691-113-116. B-635

Mieszkanie 53 mkw., parter, sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 751-55-35. B-636

Sprzedam mieszkanie 40 mkw. (2 pokoje) w Lublinie. Tel. 745-67-67. B-637

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Rozmowa z Krzysztofem Lemieszkiem, trenerem siatkarki Avii
Odbudować morale

W tym sezonie, po raz ósmy I-ligowych siatkarki Avii poprowadził trener Krzysztof Lemieszek. Szkoleniowiec ten, który wcześniej jako zawodnik przez wiele lat bronił barw Avii, po raz pierwszy samodzielnie poprowadził zespół w marcu 1998 roku. Dziś przypominamy o początkach jego pracy trenerskiej i pytamy o przyszłość świdnickiej siatkówki.

Łatwiej się gra na boisku, czy ogląda poczynania swoich zawodników z trenerskiej ławki?

- Bardziej przeżywałem każde spotkanie jako trener. Szczególnie mam na myśli pojedynki przed własną publicznością. Czasami było mi bardzo przykro, że zespół przegrywał u siebie. Trener ponosi olbrzymią odpowiedzialność za grę i wyniki drużyny. To na pewno przyczynia się też do dodatkowego stresu. Zaden szkoleniowiec nie lubi przegrywać.

Pamięta Pan w jakich okolicznościach obejmował Pan zespół?

- Pamiętam doskonale. Też przed rozpoczęciem decydującej o utrzymaniu się w I-lidze rundy play off drużyna zajmowała ostatnią pozycję i chyba nikt nie wierzył, że uchroni się przed degradacją. Zarząd klubu powierzył mi wówczas rolę pierwszego trenera, którą objąłem po Andrzeju Grygoliwcu. Niemożliwe stało się możliwe i zespół, dzięki wygranym meczom z Politechniką Warszawą, utrzymał się w lidze.

W wypowiedzi dla prasy powiedział Pan wówczas: „...nie jestem cudotwórcą, przecież ja przez kilka tygodni nie nauczyłem grać tych chłopców w siatkówkę...”. Co zatem zdecydowało o sukcesie?

- Kilka czynników. Na pewno mieliśmy sporo szczęścia. Poza tym zaaplikowałem zawodnikom ciężkie treningi i dokonałem rozsądnych zmian. Skłamałbym gdybym powiedział, że nie miałem chwil wątpliwości. Wiedziałem jednak, że tej drużynie potrzebne było na dobry początek choćby pojedyncze zwycięstwo. Chłopcy musieli odbudować się psychicznie i uwierzyć w swoje umiejętności. Nie ukrywam, że czułem się „zruczony na głęboką wodę”, ale lubię wyzwania.

W kolejnych sezonach drużyna nie była już w takich „tarapatach”, ale też nie potrafiła „namieszczać” w I-lidze i awansować do finałów rundy play off...

- Byłem zawodnikiem Avii i obejmując funkcję trenera doskonale znałem problemy tego klubu. Wiedziałem, że nie stać nas na ściąganie

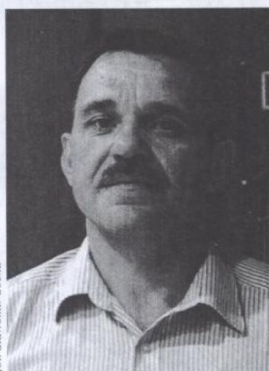
klasowych graczy. Chciałem stworzyć solidną drużynę opartą na zawodnikach średniej klasy zawodnikach, za to bardzo ambitnych. W poprzednim sezonie mieliśmy kilku bardzo dobrych graczy, którzy od nas odeszli. Nie mam do nich pretensji. Uważam, że w najbliższej przyszłości, z tą drużyną, odpowiednio wzmocnioną można byłoby pokusić się o wywalczenie awansu do serii A. W opisywanym sezonie do walki o czołową „czwórkę” zabrakło nam jednego seta.

Przez kilka lat siatkówka ewaluowała. Co przez to zyskała, a na czym straciła?

- Zmiana przepisów uatrakcyjniła siatkówkę. Mecz może krótsze, ale bardziej emocjonujące. Wymaga ją od zawodników znacznie większej koncentracji. Gra stała się na pewno bardziej siłowa. Nie ma w niej miejsca na finię. Zawodnicy są na pewno słabiej wyszkoleni technicznie i mniej wszechstronni. Dla mnie osobiste możliwości przebiecia piłki nogą, czy net przy zagrywce to jednak nieporozumienie.

Nie licząc Tomasza Józefackiego, w ostatnich latach nie udało się w Świdniku wychować siatkarza, który z powodzeniem grałby w najlepszych drużynach w naszym kraju. Dlaczego tak jest?

- Zawodnicy z naszego klubu mają na swym koncie czwarte miejsce w mistrzostwach Polski. To na pewno duży sukces. Niestety, siatkarze ci nie są obdarzeni rewelacyjnymi warunkami fizycznymi. Na pewnym etapie nie miało to większego znaczenia, natomiast na poziomie wyczynowej gry w serii B nie da się tego nadrobić. Nie zapominajmy ponadto, że Świdnik jest małym miastem. W porównaniu z Olsztynem, czy Częstochową na pewno trudniej znaleźć tu grupę młodych chłopaków w zbliżonym wieku z wrodzonymi predyspozycjami do gry w siatkówkę i obdarzonymi przy tym dobrymi warunkami fizycznymi. Brak w najbliższym sąsiedztwie naszego miasta Akademii Wychowania Fizycznego, czy klasy sportowej na poziomie szkoły średniej też ma na to wpływ.



fot. Sławomir Socha

Krzysztof Lemieszek, trener siatkarki Avii. Ma 44 lata. Urodził się w Lublinie. Tam też rozpoczął przygodę z siatkówką. Zawodnik AZS Lublin, a od 1979 r. Avii Świdnik. Wiele lat był środkowym zespołu „żółto-niebieskich”.

Jaki zawodnik Avii w ostatnich latach zrobił na Panu największe wrażenie?

- Pod względem sportowym na pewno wspomniany Tomasz Józefacki, który w tym roku w swoim pierwszym sezonie gry w serii A znalazł się w siódemce najlepiej punktujących zawodników w ataku. Pod względem mentalnym na pewno Mariusz Kowalski, który był wzorowym przykładem siatkarza dbającego o swoje zdrowie, formę i bardzo pracowitego.

Czy przez najbliższe dwa lata może powstać w naszym mieście zespół, który wywalczy awans do serii A?

- Na pewno chciałbym, aby w najbliższym czasie w Świdniku powstała bardzo dobra drużyna, która włączy się do walki o awans. Najpierw trzeba jednak odbudować morale zespołu. Chciałbym, aby jeszcze w tym sezonie przyszło do nas dwóch znanych i solidnych zawodników. Być może te nazwiska podziałają jak „magnes” i przyciągną w przyszłości kolejnych solidnych graczy. Jesteśmy po wielu rozmowach. Jaki będzie ich finał - czas pokaże. Mam nadzieję, że dopniemy swego i uda nam się stworzyć ciekawy zespół.

Rozmawiał: PAW

Brązowy medal Waldemara Białowasa**V Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Masters w Judo**

Waldemar Białowas zdobył brązowy medal do 81kg, w kategorii M4 (45-49lat), w V Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Masters, które odbyły się we Wrocławiu.

W miniony weekend wrocławską halę WKS Śląsk, zgromadziła blisko stu uczestników - zawodników i zawodniczek z sześciu krajów: Ukrainy, Słowacji, Czech, Węgier, Słowenii i oczywiście Polski (w większości uczestników ostatnich Mistrzostw Świata-Wiedeń-2004). Zdecydowana większość startujących to aktywni trenerzy, sędziowie i byli zawodnicy, którzy kontynuują przygodę z judo.

Większość walk rozstrzygana była dopiero w dogrywce (golden score), co świadczy o wyrównanym poziomie uczestników, ich woli walki oraz ambicyonalnym zaangażowaniu. Pojedynki toczono z podziałem na kategorie wagowe i wiekowe. Świdnicki judoka, na co dzień dyrektor Gimnazjum nr 3, prezes i trener SKS Shiroikaj, wystąpił w najbliższej obsadzonej kategorii M4 45-49 lat, do 81kg. W pierwszej walce pokonał przewagę techniczną zawodnika Gwardii Zielona Góra Mirosława Pazio. Kolejny pojedynek W. Białowas



wygrał w dogrywce golden score, z zawodnikiem Gwardii Bielsko-Biala Lechem Kopciem, techniką ko-soto-gari. W pojedyunku półfinałowym uległ zawodnikowi z Koszalina, czterokrotnemu złotemu medaliste tej imprezy, Andrzejowi Małyszko, by ostatecznie zająć trzecie miejsce. Ceremonii dekoracji dokonał członek zarządu PZ Judo, wicemistrz olimpijski z Monachium Antoni Zajkowski.

IMPREZY SPORTOWE**„Siódemki” na start**

Rozpoczyna się kolejna edycja letniej ligi siódemek piłkarskich zorganizowanej przez działaczy świdnickiego Ogniska TKKF „Świt”. W tegorocznej rywalizacji weźmie udział dziesięć drużyn: Sovia, Zakład Remontowy, W-390, Kompozyty, Rotors, Zakład Mechaniczny, GKN, DJM, W-610 i Solidarność. Mecze będą rozgrywane na treningowym boisku przy ul. Sportowej 2 w Świdniku.

O Puchar Starosty

W najbliższą sobotę o godz. 17 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji PZL-Świdnik S.A. rozpocznie się mityng bokserski o Puchar Starosty Świdnickiego. Organizatorzy z Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego „Avia” Świdnik przewidują ponad dziesięć walk w kategoriach kadetów i juniorów, z udziałem medalistów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz mistrzostw Polski. Wstęp do hali będzie wolny.

**O Puchar Burmistrza i Przewodniczącego ZM
Tenisowy sezon rozpoczęty**

Tradycyjnie na przełomie kwietnia i maja ożywają świdnickie korty. W tych dniach rozgrywane jest pierwszy turniej tenisa ziemnego w naszym mieście. W tym roku sezon letni rozpoczęli juniorzy i juniorki. Chłopcy rywalizowali o Puchar Burmistrza Świdnika, a dziewczęta o Puchar Przewodniczącego Związku Zawodowego Metalowców z PZL-Świdnik S.A. Imprezę zorganizowało Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe w Świdniku.

W grze pojedynczej juniorów najlepszy spośród gospodarzy reprezentował się Jakub Grzys. Nasz reprezentant dotarł do finału, gdzie niestety musiał uznać wyższość Piotra Jasielskiego z UKT „Radość” Warszawa ulegając mu w trzech setach: 6/4, 3/6, 3/6. Wcześniej Kuba zwyciężył Pawła Jurnego z GKS „Górnika” Łęczna 6/3, 6/3 oraz Kamila Kopyckiego z STT „Smęch” Skarżysko Kamienna w setach: 6/4, 4/6, 6/4. Radosław Siczek w 1/8 finału wygrał z Dawidem Jaglarzem z „Górnika” 6/0, 6/2 by ulec w pojedynku ćwierćfinałowym Piotrowi Jasielskiemu w dwóch setach: 4/6, 5/7. Trzeci ze świdnickich Krystian Kielbasa najpierw pokonał Bartosza Biśnińskiego z „Radości” 6/3, 6/3, a w walce o awans do półfinału przegrał z Maciejem Miekiewiczem reprezentującym „Tęczę” Kraśnik w setach: 4/6, 1/6.

W półfinale gry podwójnej juniorów świdnicka para Kielbasa-Siczek w trzech setach: 6/3, 3/6, 7/5 uległa się z deblem Piotr Jasielski („Radość”) - Maciej Maksymiuk (WTS „Deski” Warszawa). Niestety w spotkaniu o pierwsze miejsce w turnieju nasi tenisiści ulegli debłowi Jakub Grzys (GPTT Świdnik) - Maciej Miekiewicz („Tęcza”) w dwóch setach 5/7, 2/6.

Wśród dziewcząt rywalizowały dwie zawodniczki gospodarzy. Nieco lepiej wypadła Klaudia Piątek, która po zwycięstwie 6/3, 6/3 nad zawodniczką ZTT KT „Return” Zamość Anną Chwiejczak awansowała do ćwierćfinału. Tam jednak uległa 0/6, 0/6 tenisistce AM „Tenis” Warszawa Patrycji Chackiewicz.

Natomiast Paulina Przeworska w 1/8 finału rywalizowała z zawodniczką „Returnu” Katarzyną Deptuś przegrywając w dwóch zaciętych setach: 4/6, 6/7 (5). W grze debłowej świdniczanek w walce o półfinał zwyciężyły parę Deptuś-Chwiejczak w dwóch setach: 6/1, 6/3, ale w kolejnym spotkaniu nie sprostały debłowi „Górnika” Łęczna w składzie: Paulina Klimkiewicz-Paulina Myć przegrywając 0/6, 0/6.

Puchary i dyplomy najlepszym zawodnikom i zawodniczkom wręczała Grażyna Pastuszak, sekretarz PZL-Świdnik S.A. W imieniu burmistrza trofea wręczał Wiesław Jakubiak, prezes Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego w Świdniku.

**Ze sportu szkolnego
Gospodarze najlepsi**

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku rozegrano mistrzostwa Powiatu Świdnickiego w mini piłce nożnej dziewcząt i chłopków ze szkół podstawowych. W obu kategoriach najlepsze okazały się drużyny gospodarzy.

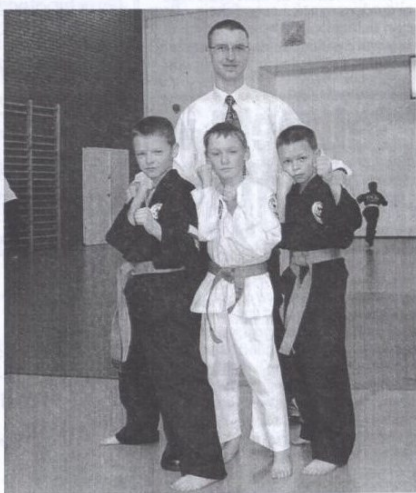
Wśród chłopków występowało sześć zespołów: SP nr 3, 5 i 7 ze Świdnika oraz SP Brzeźnice, SP Bystrzycze i SP Wola Piasecka. W wyniku gier eliminacyjnych przeprowadzonych w dwóch grupach w meczu o trzecie miejsce SP nr 3 Świdnik (trener Grzegorz Dejko) pokonała SP Bystrzycze (trener Jerzy Wacławik) 4:2. Natomiast w meczu finałowym SP nr 7 Świdnik (trener Ireneusz Keller) zwyciężyła SP nr 5 Świdnik (trener Jolanta Chudzik) 6:3. Meciemy 5-6 zajęły: SP Brzeźnice (trener Marian Misztal) i SP Wola Piasecka (trener Tomasz Kociński). Wśród dziewcząt rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym drużyna SP nr 7 Świdnik wygrała 3:2 z reprezentacją SP Brzeźnice. Turniejowe mecze sędziował: Ireneusz Dyl i Piotr Lapa. Organizatorem zawodów był Ireneusz Keller.

Świdniccy taekwondocy powrócili z tarczą**Gościnne Pionki**

W Pionkach odbył się II Turniej Tangsoodo zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Tangsoodo. Dzięki dobrym kontaktom z tą organizacją do udziału zostali zaproszeni także reprezentanci Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik. Turniej był okazją do występu przed wszystkim dla mniej doświadczonych zawodników naszego klubu, bowiem większość kadrowiczów przygotowujących się do mistrzostw Polski nie uczestniczyła w tej imprezie.

Nawet w słabszym składzie drużyna „Dana” spisała się świetnie zdobywając aż osiemnaście medali i triumfując w siedmiu spośród jedenastu kategorii w walkach. Znakomicie zaprezentowali się bracia Kamil i Bartek Daniel. Zarówno w walkach jak i w układach Kamil zdobył złoto, a Bartek srebro. W tych samych kategoriach brązowe medale przypadły w udziale także świdniczanom: w układach trzeci był Kamil Smoliński, a w walkach Jakub Motaj. Złote „krążki” w walkach zdobyli także: Paweł Kasprowicz, Ernest Kozłowski, Adam Brzozowicz, Michał Dańko, Agnieszka Serzycka i Łukasz Stasiński, który ważyąc 64 kg triumfował w kategorii „open” czyli powyżej 80 kg. „Srebro” wywalczyli: Piotr Józefczuk i Arkadiusz Adamczyk, a na trzecim miejscu rywalizację ukończyli: Mikołaj Kuna, Karol Jastrzębski oraz Agnieszka Zielińska. „Brąz” w układach zdobyła ponadto Magda Wójcicka.

Nazdjęciu: Bartłomiej Daniel, Kamil Smoliński i Kamil Daniel z trenerem Piotrem Bernatem.



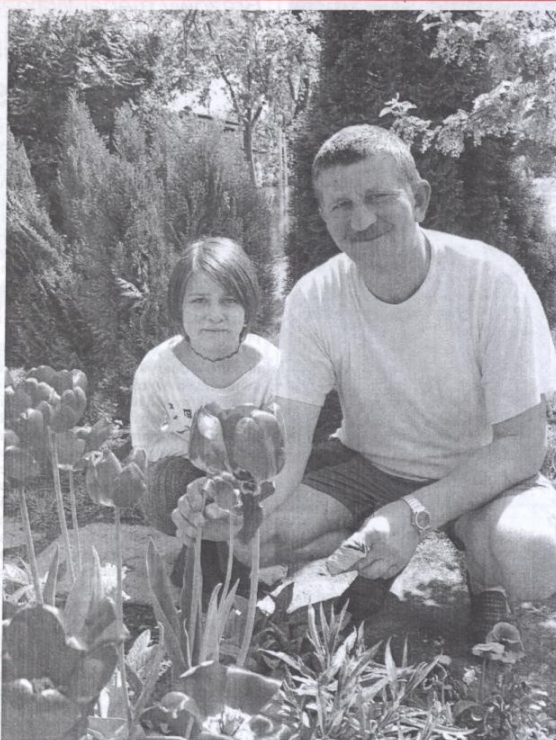
W moim ogrodzie...

Wiosna, choć zimna, zagościła u nas na dobre. Zapełniły się przydomowe ogródki i działki. Postanowiliśmy podpatrzeć jakie rośliny upiększają najczęściej kawałek ziemi, na którym z przyjemnością pracujemy. Chcielibyśmy włączyć w cykl artykułów, który mamy zamiar prowadzić do końca działkowego sezonu również naszych czytelników. Jeśli możecie Państwo pochwalić się jakąś egzotyczną lub wyjątkowo okazałą rośliną, chciecie podzielić się doświadczeniami na temat niekonwencjonalnych sposobów upraw, zachęcamy do zrobienia tego na łamach „Głosu Świdnika”.

Pan Wiesław Pasieczny mieszka w Świdniku od 1986 roku. Kiedyś pracował w PZL, teraz jest elektrykiem w Zakładzie Remontowym. W wolnych chwilach uprawia działkę w ogrodzie „Narcyz” - najstarszym w naszym mieście, bo istniejącym od 1957 roku kole ogrodowym.

Pan Wiesław nabył swoją działkę w 1996 r. Jest posiadaczem brązowej odznaki Polskiego Związku Działkowców. Cztery lata temu powierzono mu również funkcję gospodarza. Na jego głowie jest teraz bezpieczeństwo ogrodu, jego estetyka i czystość. Przede wszystkim ma pieczę nad magazynem z narzędziami ogrodniczymi. Przechowuje się w nim taczka, wózek, kosiarka, opryskiwacz. Takie rozwiązanie jest wygodne szczególnie dla ludzi starszych, a w ogrodzie „Narcyz” przeciętna wiek działkowców to ponad 60 lat.

Jest też sporo działek uprawianych przez młodych działkowców. Ci nie preferują ogrodu warzywno-owocowego, lecz rekreacyjnego. Dominują na nich trawniki, rośliny ozdobne, iglaki, co wywołuje zgorszenie działkowców starszej daty, przyzwyczajonych do hodowli warzyw. Kiedyś z działkowej uprawy niejednokrotnie utrzymywały się rodziny, teraz ceny warzyw są względnie niskie, a ich



fol. Sławomir Socha

uprawa przestała być opłacalna. Działki stały się za to jednym z tańszych hobby. - Uprawa działki kosztuje mnie rocznie około 300 zł - przyznaje pan Wiesław. - Trudno gdziekolwiek znaleźć wypoczynek za tę cenę. Jego działka ma powierzchnię 400 mkw. Rosną na niej przede wszystkim drzewka owocowe, głównie jabłonie. Jak przyznał nie interesuje go duża ilość owoców, ale ich różnorodność. Pan Wiesław posadził również jagodę kamczacką,

k która wydaje przepyszne owoce, przypominające trochę w smaku rodzime jagody leśne. Jest to także najwcześniejszy owoc w ogrodzie, pojawiający się już pod koniec maja. Próbowali znaleźć hodowcę borówki amerykańskiej, ale ta roślina sprawdza się w glebie mocno kwaśnej. Najsobietniejszą ozdobą ogrodu są kwiaty. Dbą o nie żona pana Wiesława, Urszula. Teraz na rabatach królują różnorodne w kształtach i kolorach tulipany. W tym roku ze względu na chłodną aurę kwitną wyjątkowo długo. - Zimny mąg zmroził kwiaty wyjątkowo wrażliwej na chłody moreli, stąd nie należy spodziewać się owoców. Ogrodowego warzywnika dopełniają sadzonki pomidorów, które dają sobie radę bez warunków szklarniowych. Jest też miejsce na gęsty trawnik - idealne miejsce do rozłożenia leżaka oraz miejsce na grill. Ten zakątek szczególnie upodobała sobie najmłodsza córka pana Wiesława, dwunastoletnia Dominika, która przychodzi na działkę najczęściej. - Starsza córka i syn - mówi pan Wiesław - zaglądają tu rzadziej, najczęściej w weekendy, kiedy wszyscy spotykamy się przy rodzinnym pieczeniu kielbaski. - Chodzi o to, aby na działce nie było nadmiaru pracy, ale żeby miejsce to stanowiło ośkoćnię od codziennych problemów, żeby przynosiło odpoczynek i satysfakcję. Poza tym na działce wszyscy czujemy, że jesteśmy jedną rodziną - przyznają państwo Pasieczni.

(sls)

Jelonek w tarapatkach

W minioną sobotę strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie o znalezieniu na targu rannego jelonka. Początkowo próbowali szukać pomocy w nadleśnictwie i u świdnickich weterynarzy, ostatecznie jelonek ze złamaniami nogi trafił do lubelskiej kliniki dla zwierząt.

- Podejrzewam, że odłączył się od stada żyjącego w lesie za WSK i bezpańskie psy zagoniły go przez tory na miejskie targowisko - mówi Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

dan

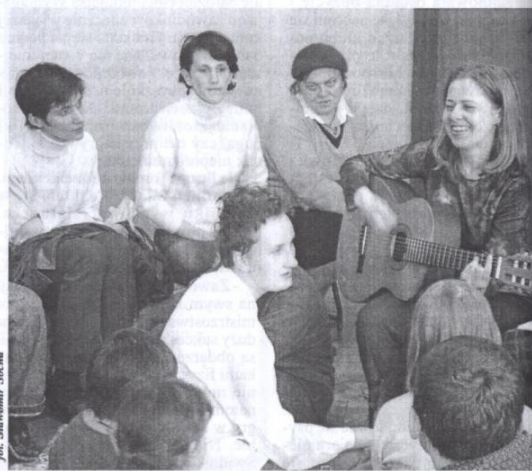
Furtka do lepszej przyszłości

W minionym tygodniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Świdniku odbyły się imprezy związane z Dniami Otwartymi placówki. Ze względu na pierwszą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej rozpoczął się Dzień Europejski. - Założyliśmy sobie poznanie krajów Unii Europejskiej - mówi Elżbieta Nierojewska-Lopaciuk. - W tym roku obchodziliśmy dzień włoski. Dzieci poznały tradycję, kulturę, położenie geograficzne, turystykę, tradycje kulinarne tego kraju. Wtorek poświęciliśmy Henrykowi Sienkiewiczowi, patronowi naszej szkoły. Trzeci dzień był dniem promocji ośrodka, dzięki zajęciom otwartym. Wszyscy nauczyciele prowadzili zajęcia, którym mogli przyrzec się nasi goście. Na czwartek przygotowaliśmy program pt. „Muzyka łączy obywateli”. W piątek odbył się piknik rodzinny. Do zabawy dołączyły także dwie grupy dzieci z integracyjnego Przedszkola nr 5. Chcielibyśmy pokazać jak się tu pracuje, że nasze dzieci są zadowolone, radosne, a szkoła jest przyjazna dla nich i ich rodziców. Jest to ważne, gdyż czasem rodzice nie wiedzą jak dotrzeć do dzieci, nie mają z nimi dobrego

kontakty, szczególnie z dziećmi wstępnymi. Poprzez takie imprezy przekazujemy takie wiadomości.

- Przede wszystkim chcemy pisać, jak bardzo ważna jest u dzieci śledzonych zaradność życiowa - m. nauczycielka Dorota Zurek. - Dzieci powinny nauczyć się zaradności podstawowym zakresie. Niejednokrotnie, niepełnosprawni nie mający cy, gdyż są nadal źle postrzegani w środowisku. Pracodawcy wolą zatrudniać sprawnych umysłowo i fizycznie pracowników. Jednak nasza szkoła stanowi furtkę do lepszej przyszłości. Poprzez takie działania przygotowujemy nasze dzieci do normalnego życia. Kontynuują naukę, zdobywają zawód. Nie boją się wystąpić publicznie na lokalnych występach i imprezach. Potrafią na miarę swoich możliwości zaistnieć, zaprezentować swoją twórczość i umiejętności.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy istnieje od 1982 roku. Wkrótce placówka będzie obchodziła swoje 15-lecie i z tej okazji otrzymała sztafeta. W ośrodku prowadzone są zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi i upośledzonymi od stopnia lekkiego do głębokiego.



fol. Sławomir Socha

REKLAMA

I Com® Gold 6100

intel inside
pentium 4

Cena: 1899 zł (brutto)

Zabawa w rodzinie.

I Com® Gold 6100 w oparciu o procesor Intel® Pentium® 4 z technologią HT zapewnia wyjątkową wydajność do korzystania z cyfrowej rozrywki - cyfrowej muzyki, fotografii, wideo, gier i wiele więcej. Zabawa dla całej rodziny.

Procesor: Intel® Pentium® 4 HT 520 2,8 GHz

Pamięć operacyjna: 256 MB

Dysk twardy: 80 GB

Grafika: 128 MB, napęd COMBO!

Gratis: USB 128MB!

Sklep autoryzowany: **Enter** ul. Wyszyńskiego 14, tel. 751 60 70
e-mail: info@intercom.pl, enter@intercom.pl, www: http://www.intercom-computer.pl
Cena komputera bez monitora. Unas ceny komputerowej I Com już od 976 zł brutto.

Intel, logo Intel Inside, Intel Inside logo, Centrino, Intel Centrino logo, Celeron, Intel Xeon, Intel SpeedStep, Xeon, Pentium i Pentium 4 są znakami handlowymi firm Intel Corporation w USA i pozostałych krajach.

REKLAMA

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:

MAK DOM

LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



26 V - Dzień Matki

CO DAĆ W PREZENCIE ?

PRZYJDZ DO NAS - PODPOWIEDZ GRATIS !!!

Apteka „Iris” w supermarkecie **Champion**

R-18